Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7031. Lwów, czwartek, 10 kwietnia 1924. Rok XV.

Zbrojne bandy wtargnęły do Bessarabji.

Co się dzieje na naszej granicy wschodniej?

NAJMNIEJSZY PIESEK.



Na pewnej wystawie psów w Stanach Zj. ogólny podziw wzbudził i zyskał pierwszą nagrodę miniaturowy piesek, własność pewnej artystki, który z łatwością mieści się w średniej wielkości kieliszku.

SPRAWOZDANIE, UJAWNIONE W BŁYSKAWICZNEM TEMPIE.

Paryż. (Tel. G. P.) „Temps" dowiaduje się, że sprawozdanie rzeczoznawców będzie pośpiesznie podane do wiadomości państw zainteresowanych i **przesłane samolotami do Londynu i Brukseli**, telegraficznie zaś do Rzymu. Równocześnie będzie ono nadane na kilku kablach do Waszyngtonu. **Przetelegrafowanie sprawozdania do Ameryki** potrwa 5 godzin.

—o—

BAWARSKA PARTJA LUDOWA SZUKA SOJUSZÓW.

Berlin. (Tel. G. P.) **Partja bawarska ludowa wyjdzie z wyborów jeszcze jako najsilniejsze stronnictwo,** ale nie tak liczne, aby mogło utworzyć trwałą większość rządową. W związku z tem omawiana jest **kombinacja ewentualnej współpracy tej partji z socjalistami.**

RZĄD ANGIELSKI NIE USTĄPI, CHOĆ OCHRONA LOKATORÓW PADŁA.

Londyn. (Tel. G. P.) Uchwała Izby gmin odrzucająca art. pierwszy ustawy o ochronie lokatorów została powzięta 221 głosami przeciw 212. Premjer złożył oświadczenie, że rząd nie zamierza ustąpić, ponieważ ustawa o ochronie lokatorów **nie ma charakteru politycznego.**

Trzęsawisko.

Po procesie Izy Motyczyńskiej.

Lwów, 9. kwietnia.

We Lwowie toczył się świeżo przez szereg dni brzydki proces. Jak z grzywiastej, pryskającej ogniem pochodni **padło zeń jaskrawe światło na dzisiejsze stosunki, na grząskie błoto, lepiące się z każdym krokiem do stopy, na bezdnie trzęsawisk,** w które obrócił się po wojnie gmach moralności społecznej.

W posępnym kalejdoskopie przesunął się splot uczynków i zdarzeń, przejmujących wstrętem. Tarzały się opary **wyuzdania i rozpusty,** liczmany namiętności; zakipiały **gejzery żądz,** z przodującą im żądzą **użycia** — a w ślad za niemi korowód najpospolitszych, najbardziej upadlających występków, popełnianych bądź to z zamkniętemi oczyma, bądź też z zimnem wyrachowaniem, z troskliwem zacieraniem śladów za sobą.

A w tem kotłowisku upodlenia **spotykali się z sobą ludzie przeróżnych warstw społecznych,** jedni z całą świadomością szukając tego spotkania, aby się obłowić, inni przypadkiem tam zapędzeni, nieopatrzni. **Ci, za mało widać danych moralnych** mający w sobie, by zorjentować się w niebezpieczeństwach i **porwani też zostali** potem przez ich miażdżące tryby.

Ohydny widok!

Tem ohydniejszy, że to nie jest bynajmniej wypadek oderwany jakiś wyjątkowy nabytek kroniki kryminalnej. Na prawo i na lewo słyszy się i widzi dowody, że deprawacja kręgami swemi sięgnęła poza dostrzegalne granice. **Jej pionierzy** często są za zręczni, aby przygwoździć się dali na wyraźnym konflikcie z prawem, albo też umieją występki swe tak misternie zakryć przed okiem sprawiedliwości, że nie może ich ona dosięgnąć karzącem ramieniem.

Zatarł się wstyd, zatarło się poczucie kardynalnych zasad uczciwości w stosunkach z ludźmi, **chęć użycia i chęć wzbogacenia się, potrzebnego właśnie użyciu,** jest dominantą w pełnym kakofonij peanie dzisiejszego **życia.**

Objaw to zastraszający. Gdy zgnilizna wżerać się pocznie w organizm społeczny, **podupada naród.** Jego siły twórcze usypiają, **jego siły odporne kapitulują.** Historja widziała **potęgi,** o których sądzono, że są niespożyte, a które runęły, gdy upadek moralności **ubezwładnił** je i uczynił padliną, **biesiadą dla hyjen** wszędzie na żer czekających.

Proces rozkładowy obiera zawsze jedną i tę samą drogę. Rozpoczyna się on rozbiciem rodziny, jako podstawy organizmu społecznego. Rozprawa sądowa, która do tych uwag dała nam asumpt, może służyć za jeden z jaskrawych dowodów, że znajdujemy się już na drodze do tego pierwszego etapu. Spójnia rodziny słabnie. Jej wytrzymałość na ataki zzewnątrz staje się iluzoryczną. Byle podmuch gasi ognisko rodzinne, byle omam staje się klątwą, której śladem powstają zwaliska szczęścia rodzinnego. Lekkomyślnie zawiera się małżeństwa, lekkomyślnie rozwiązuje się je — a tam nawet gdzie tej lekkomyślności nie było przy zakładaniu podwalin, ileż razy wpada ona niespodzianie z żagwią później, by wzniecić pożar i w popiół obrócić dom.

Obrona rodziny główną dziś powinna być troską społeczeństwa. Jeśli przed progiem domu rodzinnego nie powstrzymamy inwazji zepsucia, o ileż trudniej przyjdzie nam później stawić jej czoło! Od rodziny powinno się zacząć podźwignięcie ducha, przez pielęgnowanie obyczajności nawet w tych drobnych sprawach, którym istotnie brak decydującego znaczenia, ale które przecież w skupieniu mnogich swych przejawów nadają taki lub owaki koloryt życiu.

Jeśli sprostać chce swym zadaniom narodowym i społecznym, **winna rodzina zdobyć się na renesans cnót swych dawnych.** Niechaj ugruntują się w jej łonie napowrót uczucia **religijne,** bo całe doświadczenie czasu wojennego wykazało, że najbardziej nawet drakońskie, hamulce prawa bezsilnemi stają się **wobec zbrodniczych popędów,** a religia przecież umie trzymać je na wodzy.

Idealistyczne pojmowanie życia, kult szlachetności — to dalszy warunek utrzymania równowagi w stosunkach życiowych. Tak rozpanoszony dziś cynizm, sączący się z tysiąca źródeł, należy wszelkiemi siłami trzymać zdala rodziny, czy on kryje się pod płaszczykiem sofizmatów filozoficznych, czy też występuje w pstrem upierzeniu sztuki, lub jak wilk w baraniej skórze, nału używając haseł postępu, toruje sobie drogę.

Nakoniec z **rozumną troską o zabezpieczenie egzystencji,** o możliwie największe przysporzenie dóbr materjalnych zapomocą wysiłków pracy uczciwej i zdolności — winno łączyć się zrozumienie, że jednak najwyższem dobrem jest prawość charakteru, są czyste ręce, dobre, nieposzlakowane imię. **Tak więc z kultem religji, z kultem obyczajów stanąć winien ręka w rękę ku obronie rodziny kult uczciwości,** w tem najprostszem znaczeniu, które zarazem jest najwznioślejszym jej wyrazem, a które trzyma się w każdym postępku jedynie dróg prostych, intencji jasnych.

Byłoby samobójstwem, gdybyśmy dozwolili rodzinie stoczyć się **w błoto i w niem** się zadusić. Proces Motyczyńskiej — to **groźne Thekel-Mane-Fares. Wszyscy** ludzie **uczciwi powinni wziąć** się za ręce, by **odeprzeć nawałę** nieuczciwości **grożącej nam zalewem** błota.

POLSCY KANDYDACI DO REICHSTAGU.

Bytom. (Tel. G. P.) Polska lista kandydatów do parlamentu niem. na Śląsku opolskim zawiera następujące nazwiska: **Malczewski** dyr. Banku w Raciborzu; **Pordzik** z Zabrza; **Barczyk** z Popielowa; **Klimas** z Tarnowa; **Michałek** z Bytomia; **Wilkowski** z Wielkich Strzelec; **Rulich** z Gliwic; **Nowak** z Bytomia; **Węglarczyk** z Płachówki i **Chrośnik** z Zabrza.

—o—

USPOŁECZNIENIE APTEK.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj roz poczęły się obrady trzeciego dnia **Zjazdu pracowników farmaceutycznych.** Na szczególną uwagę zasługuje uchwała **uspołecznienia aptek.** Zjazd wypowiedział się **za zakładaniem aptek komunalnych, sejmikowych i gminnych,** jak również za dążeniem **do uspołecznienia aptek prywatnych.**

—o—

PODNIESIENIE ZASIŁKÓW DLA REZERWISTÓW.

Warsza. ((Tel. G. P.) Sejm przyjął ustawę przywracającą moc ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe wraz ze rezolucjami, w których pierwsza wzywa rząd **do podniesienia zasiłków** w ten sposób, aby **gwarantowały** minimum egzystencji, dalej **przedłożenia nowej ustawy o zasiłkach** po wejściu w życie ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

—o—

PRZYJĘTY BUDŻET ZA II. KWARTAŁ 1924.

Warszawa. (Tel G. P.) Komisja budżetowa **przyjęła w II. i III. czytaniu prowizorjum budżetowe od 1. kwietnia do 30. czerwca br.** Zmiany wprowadzone polegają na zakreśleniu wysokości kredytów (za wyjątkiem osobowych) nie złotym wskaźnik. — **lecz we frankach złotych.** Wprowadzenie tej zmiany **zwiększa wysokość kredytów o 15 miljonów franków.**

KLĘSKA REPUBLIKANIZMU W BAWARJI.

Monachjum. (Tel. G. P.) Jednocześnie z wyborami odbyło się głosowanie ludowe **nad wnioskiem** w sprawie **stworzenia urzędu prezydenta bawarskiego** i utworzenia drugiej wyższej Izby. W głosowaniu ludowem **wniosek ten upadł olbrzymią większością.**

—o—

3 WAGONY BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ!

Ryga. (Tel. G. P.) Według informacji pism ryskich zatrzymano znów **3 wagony ulotek adresowanych** ze Stuttgardu do Moskwy. **Przesyłkę tę zatrzymano wobec tego, że wydaje się ona być przeznaczona dla celów militarnych, a mianowicie służyć do agitacji wśród żołnierzy.**

WYBÓR PATRJARCHY W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (Tel. G. P.) Narodowy kościół czechosłowacki, który powstał w r. 1920 dla walki z katolicyzmem przygotowuje się do wyborów patrjarchy. Wybory odbędą się w djecezjach pruskiej, wschodnio-czeskiej, morawskiej, śląskiej i słowackiej. Najwięcej szans ma **biskup Farsky.**

—o—

TROCKI WRACA DO ZDROWIA I URZĘDU.

Moskwa. (Tel. G. P.) Polradio. **Trocki powrócił zupełnie do zdrowia** i w najbliższym czasie **powróci na stanowisko** komisarza dla spraw wojskowych.

—o—

ROZWIĄZANIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO ANGORY.

Konstantynopol. (Tel. G. P.) Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego **nastąpi już 15. bm., a to z powodu zaostrzenia się sytuacji** wewnętrzno-politycznej. Stworzenie nowej większości parlamentarnej jest wielce problematyczne.

—o—

LITWA NIE ROBI NIEMCOM KRZYWDY.

Berlin. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że prezydent republiki litewskiej ułaskawił dwu Niemców Kriegera i Körnera skazanych w swoim czasie na karę śmierci przez sąd wojenny. **Ten akt łaski przyjęto w całych Niemczech z wielkiem zadowoleniem** i przyczyni się on do dalszego utrwalenia stosunków pomiędzy obu krajami.

—o—

KŁAJPEDA SKARŻY LITWĘ PRZED LIGĄ NARODÓW.

Kłajpeda. (Tel. G. P.) Rządowym komisarzem kościelnym dla Kłajpedy mianowany został ks. Gailus. — Rozporządzenie jego wśród ludności wywołały wielkie oburzenie. Ludność Kłajpedy **pragnie się zwrócić do Ligi Narodów ze skargą na rząd litewski z powodu ograniczania mieszkańców Kłajpedy w sprawach językowych, kościelnych i innych.**

—o—

Wyjaśnienia Ministra Spraw Zagr.

BENESZ NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI. — GWAŁTY LITEWSKIE. — SPRAWA ZAJŚĆ W OLSZTYNIE ZLIKWIDOWANA. — REPRESJE WOBEC NIEMIEC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. kwietnia.

Sejmowa komisja dla spraw zagr. na posiedzeniu 7. bm. **ratyfikowała traktaty handlowe między Polską a W. Brytanją i Finlandją.**

Następnie pos. Dąbski, Polakiewicz, Chomiński i Klinke zwrócili się do ministra S. Z. **z szeregiem zapytań.**

W odpowiedzi na zapytania p. min. S. Z. oświadczył: 1) iż nota wystosowana do Rady ambasadorów składa się z 2 części, w której pierwsza traktuje **o naszych uprawnieniach do Kłajpedy i portu,** druga wykazuje, jakie na Litwę wywarło wrażenie dotychczasowe łagodne postępowanie Rady ambasadorów, **które bezwzględnie nie może doprowadzić do żadnego rezultatu.** Projekt statutu Kłajpedy opracowany przez Komisję Davisa, a przyjęty przez Radę Ligi Narodów został ostatecznie przyjęty w Paryżu przez głównie mocarstwa.

2) W sprawie **gwałtów litewskich nad ludnością polską** opracowuje się w obecnej chwili nota w tej sprawie, która będzie skierowana do Ligi Narodów. O odwetowych wydalaniach jest zdania, **że są one nie wskazane,** żadne instrukcje w tym kierunku nie zostały wydane.

3) W sprawie **przyjazdu do Warszawy Benesza** minister oświadcza, **iż nie było o tem mowy.**

4) Redukcje w **M. S. Z.** odbywają się z powodu nadmiaru urzędników, dla których nie ma w budżecie miejsca.

5) Sprawa zawarcia **konwencji emigracyjnej** z Francją uległa na razie **zwłoce z powodu trudności** dojścia do porozumienia w niektórych szczegółach.

6) W sprawie **zajść w Olsztynie** niemiecki urząd spraw zagr. wyraził swój żal a za ujęcie sprawców wyznaczono nagrodę. Z tego względu w myśl zwyczajów sprawę należy uważać za zlikwidowaną.

7) **Stały** delegat polski do Ligi Narodów **zostanie mianowany.**

Rząd niemiecki **zachowuje** sobie wolną rękę w stosunku do t. zw. uciążliwych cudzoziemców. Rząd polski **przyjął w stosunku do Niemców zamieszkujących Polskę takie same** stanowisko.

Pos Dąbski oświadcza, że **minister przedstawił Komisji informacje pierwszorzędnej** wagi. Zdaniem mówcy do sprawy Kłajpedy trzeba będzie w najbliższych dniach na Komisji powrócić, gdyż sprawy tej nie można traktować z dotychczasową biernością i bezradnością.

Następne posiedzenie Komisji poświęcone będzie sprawom Kłajpedy, sprawie gwałtów litewskich i odbędzie się 9. bm.

Sowiety prowokują Rumunję.

Zbrojne bandy wtargnęły przez Dniestr do Bessarabji.

Rzym. (Tel. G. P.) „Popolo di Italia" donosi z nad granicy rosyjsko-rumuńskiej, że **uzbrojone bandy przekroczyły Dniestr i wtargnęły na terytorjum bessarabskie** dopuszczając się **gwałtów na ludności. Bandy te rozpraszane są przez wojska rumuńskie. Rumunja uważa ten incydent jako akt prowokacyjny.**

Rumunia gotowa odeprzeć atak.

Wiedeń. (Tel. „G. P.") Delegacja rumuńska na konferencję rosyjsko-rumuńską urządziła wczoraj przyjęcie dla prasy zagranicznej i miejscowej. Prezes delegacji rumuńskiej dla rokowań z Austrją, minister Nistor oświadczył w sprawie Bessarabji, że Rumunja jest wprawdzie **gotowa bronić swych granic nawet z bronią w ręku, nie uprawia jednak polityki agresywnej** i życzy sobie szczerze pokoju i pokojowej konsolidacji swego państwa.

Interesująca lektura Macdonalda.

PREMJER W. BRYTANJI PRZECZYTA SOBIE CIEKAWE SZCZEGÓŁY O ODRADZANIU SIĘ NIEMIECKIEGO SMOKA ZAGŁADY.

Londyn. (Tel. G. P.) „Daily Mail" donosi, że Mac Donaldowi doręczono **obszerny zbiór dokumentów dotyczących uchybień Niemiec wobec zobowiązań nałożonych przez traktat wersalski,** specjalnie zaś stwierdzających **prowadzenie ćwiczeń wojskowych wśród wielkiej liczby ochotników.** Omawiając organizacje ochotnicze Niemiec redaktor dyplomatyczny „Daily Mail" stwierdza, że na obszarze okupowanym **Niemcy przeprowadzają zaciągi ochotników.** Ochotnicy ci po przejściu ćwiczeń ogólnych przydzielani są na przeciąg 10 tygodni do pułków Reichswehry, gdzie przechodzą ćwiczenia z bronią. Zdradzający specjalne zdolności **pozostają w pułkach i dłużej zaznajamiają się z użyciem** kulomiotów, armat i budową okrętów.

Rewizja stosunków dyplom. ze stu lat.

KONFERENCJA ANGIELSKO-SOWIECKA W LONDYNIE.

Londyn. Polradio. (Tel. G. P.) **Przyjazd delegacji rosyjskiej na konferencję angielsko-rosyjską** spodziewany jest w tym tygodniu. Przewodniczącym delegacji rosyjskiej **ma być Rakowski,** na czele delegacji angielskiej stać będą Sir Sidney Chapton i Gregory. Prace konferencji jednak prowadzone będą **pod bezpośrednim kierownictwem** Mac Donalda i podsekr. Ponsonby. Celem konferencji jest, jak wiadomo, **uregulowanie stosunków między obu krajami i ewentualne zawarcie traktatu, który zastąpi umowę tymczasową podpisaną przez Anglję i Rosję w marcu 1921.** Konferencja podzieli się na dwie sekcje: Polityczną i ekonomiczną. Zadaniem sekcji politycznej będzie **rozważenie całego szeregu traktatów zawartych z udziałem Rosji od czasów wojen Napoleońskich.** Posiedzenia sekcji ekonomicznej zajmą się porozumieniem co do różnych wzajemnych należności, między innymi sprawa **przedwojennych długów rosyjskich w Anglji** oraz sprawą **długu zaciągniętego w czasie wojny przez Rosję w Anglji w wysokości 500 miljonów funt. szterlingów,** oraz sprawa zobowiązań Rosji względem banków, instytucji finansowych, handlowych i przemysłowych.

—o—

HITTLER TRYUMFUJE.

Berlin. (Tel. G. P.) Prasa omawia dotychczasowe rezultaty wyborów w Bawarji. Wynika, że Hittlerowcy odniosą znaczne zwycięstwo, zwłaszcza w miastach i że w przyszłym sejmie bawarskim zajmą 1/5 miejsc.

—o—

KILKA WSI ZASYPAŁA ZIEMIA.

Warszawa. (Tel. G. P.) W mieście Monacild (Hiszpanja) u stóp Sierra Nevada osuwa się ziemia. Kilka wiosek uległo zniszczeniu przez osuwające się masy ziemi. Przyczyna katastrofy ostatecznie niewyjaśniona.

—o—

KONFLIKT WŁOSKO-RUMUŃSKI ZAOSTRZA SIĘ.

Paryż (Tel. G. P.) „Chicago Tribune" donosi z Rzymu, **że konflikt włosko-rumuński w ostatnim czasie zaostrzył się.** Rząd włoski zamierza zastosować środki odwetowe w razie zapowiedzianego przeprowadzenia ze strony rumuńskiej bojkotu włoskich towarów. **Rząd włoski przeprowadziłby blokadę gospodarcza rumuńskich portów czarnomorskich, oraz zakaże przywozu towarów rumuńskich do Włoch i wywozu włoskich do Rumunji.**

Zwłoki, zjedzone przez zwierzęta w lesie.

Łańcut, 8. kwietnia.

(h) Onegdaj w Zmysłówce, powiat Łańcut w lesie Kormaktowskim znalazł praktykant lasowy **szczątki zwłoki ludzkich.** Szczątki te zostały przez zwierzynę leśną **tak na twarzy, jak i na całem ciele pogryzione,** tak, że niemożliwością było agnoskować denata. Z całego ciała pozostała tylko mała część tułowia bez lewej ręki, przylegająca do ziemi, zaś reszta ciała bez kości. Z głowy trzymała się czaszka na kręgosłupie, a na kończynach nóg wisiały strzępki szmat.

Ze strzępów łachmanów należy przypuszczać, iż zwłoki te należą do jakiejś żebraczki, która włócząc się od wsi do wsi zbłąkała się w lesie i wycieńczona głodem padła w gęstwinie, gdzie zmarła. Zwierzęta leśne natrafiwszy na trupa zjadły go niemal aż do kości.

Lustracja bez końca.

Lwów, 8. kwietnia.

Komisja lustracyjna, badająca agendy naszego magistratu, urzęduje już od listopada, a o rezultatach jej prac dotychczas głucho. Bada ona detale, liczby etc. Marnuje bezpotrzebnie na drobiazgi ogromny zasób energji i siły, choć w magistracie naszym — Bogu dzięki — urzędują jeszcze i tacy funkcjonarjusze, którym na palce okiem prokuratorskiem patrzeć nie trzeba. Czyżby p. lustrator pragnął w ten sposób odwlec chwilę swej postanowionej redukcji? Może p. Kędzior przemówi wreszcie w tej zagadkowej bądźcobądź sprawie?

—o—

Samobójstwo muzyka przed koncertem.

Paryż, w kwietniu.

Odbyła się tu niedawno uroczystość rosyjskiego Czerwonego Krzyża, na której miał m. i. grać znany rosyjski muzyk **M. I. Jacobsohn**. Stan jego zdradzał pewne zdenerwowanie, lecz nic pozwalał przypuszczać, że następstwa będą tak fatalne. W czasie przebiegu uroczystości **usłyszeli obecni na sali huk strzału rewolwerowego**, a kiedy zaalarmowani tem **wpadli do pokoju**, przeznaczonego dla muzyków, **ujrzeli Jacobsohna z przestrzeloną skronią leżącego na ziemi**. W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala. **Wśród kolonji rosyjskiej wypadek ten wywołał przykre wrażenie**, ponieważ Jacobsohn tak ze względów swojej muzycznej indywidualności jakoteż czysto towarzyskich względów cieszył się ogólną sympatją.

NADESŁANE.

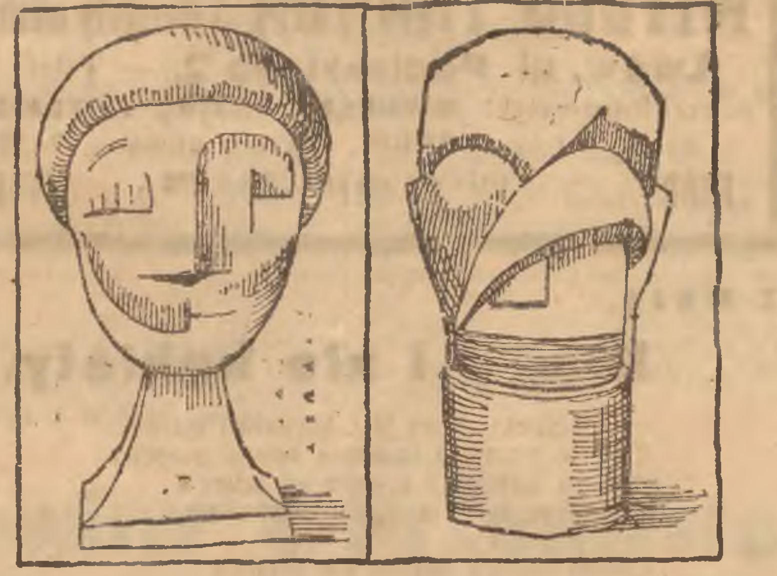
W dniu 10. kwietnia b. r. o g. 7·30 rano w kościele Św. Mikołaja jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p.

TADEUSZA POLAŃSKIEGO

ucz. gimn. im. Kr. Jana Kazimierza, ochotnika 205 P. A. P. odprawioną zostanie za spokój Jego duszy Msza św. żałobna na którą zapraszają

Matka, babka i rodzina

RZEŹBY WCALE NIE GRECKIE...



NOWOCZESNA RZEŹBA.

Dwa popiersia (bratnny M. W. i fotografia Franciszka Lövy), dzieła futurysty rzeźbiarza hr. Augusta Zamoyskiego.

Czy urzędnicy państwowi mają być wykluczeni od paszportów?

Lwów, 8. kwietnia.

(ms) Jak się dowiadujemy, otrzymały poszczególne dyrekcje policji wykonawcze rozporządzenia ministerjalne **dotyczące ulg paszportowych**. Zgodnie z kontyngentem paszportów ulgowych przyznanych dla województw w liczbie kilkuset, **przypada dla miasta Lwowa około 10 paszportów ulgowych miesięcznie** dla osób wyjeżdżających w celach familijnych, kuracyjnych oraz na studja. Nadto dla Lwowa przydzielono **10 paszportów miesięcznie po 100 franków dla kupców i przemysłowców**, którzy otrzymają z województwa zaświadczenie o konieczności wyjazdu w sprawach handlowych. Podania o paszport na wyjazd w sprawach familijnych względnie kuracyjnych lub naukowych mają być rozpatrywane komisyjnie w dyrekcji policji. Prócz objętych kontyngentem paszportów dla kupców po 100 franków, wprowadzono zostają **paszporty na wielokrotny wyjazd, ważne na 6 miesięcy, w cenie po 500 franków.** **Ubiegać się o nie mogą bez żadnego ograniczenia kupcy, którzy uzyskają** zaświadczenie Województwa.

Natomiast **nie uwzględniono w powyższem rozporządzeniu ministr. urzędników państwowych i ich rodzin jako** ekonomicznie najsłabszą warstwę, **która nie jest w stanie nawet i tej najniższej taksy paszportu ulgowego opłacić**. O ile nam wiadomo, to **dotychczas dyrekcja policji udzielała urzędnikom państwowym i ich rodzinom po przedłożeniu świadectwa niezamożności bezpłatny paszport.**

Spodziewać się należy, że Min. spraw wewn. uzna, że bardzo liczna ilość urzędników zmuszona jest nieraz celem poratowania zdrowia wyjechać do kąpiel zagranicznych — i że **nie można tym ludziom z tego powodu czynić trudności**, gdyż u urzędników państw. nie zachodzi obawa, by oni obce waluty za granicę wywieźli i tam je przetrwonili.

Śledztwo w sprawie zajść w listopadzie.

Sejmowa komisja dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie uchwaliła przeprowadzić badania na miejscu i przesłuchać następujących świadków: dr. Gałeckiego, b. dyrektora policji Rękiewicza, b. nacz. wydz. bezp. Broszkiewicza, urzędnika woj. dr. Jurasa, komisarzy policji: Rintzhuwora i Hawełka, gen. Czikiela, gen. Tintza, pułk. Beckera, por. Szawłowskiego, oraz komendantów tych szwadronów 8. p. uł. i tych kompanji 16. p. p., które brały udział w akcji wojska w dniu rozruchów; z pośród kolejarzy: prezesa dyr. kol. w Krakowie Prachtla i naczelnika stacji — Pohlmana, wreszcie posłów: Bobrowskiego, Kiernika i Marka.

Komisja zmieniła projektowany program wyjazdu i ustaliła go w sposób następujący: **Badania w Jarosławiu 7. i 8. kwietnia, w Krakowie 9., 10. ew. 11. kwietnia, następnie 1 dzień w Tarnowie.**

Mięsożerna Ameryka.

N. Jork, w kwietniu.

(az.) W Stanach Ziedn. zrobiono obliczenie ogólnej ilości tam spożywanego mięsa. Otóż w ubiegłym roku spożyto tam 18.481.000.000 funtów mięsa, t. j. **przeszło dwa miljardy funt.** więcej, aniżeli w latach od r. 1918 do 1922.

Wywóz mięsa **wynosił** w b. roku 960.000 **funtów, t. j.** 226.000 funtów więcej, niż w roku ub. Najbardziej ulubionym gatunkiem mięsa w Stanach Ziedn. jest **wieprzowina** której konsumcja zwiększyła się o 15 funtów na głowę, t. j. wynosi w tym roku 91 funt. na głowę.

33

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Jakiego drugiego? — zapytał dr. Kircheisen, mocno zaniepokojony istnieniem „drugiego“, a jednocześnie uradowany, że stawiano go wyżej. Zatrzymał dłużej rękę młodej dziewczyny w swej dłoni.

— Ten drugi doktor, stary mruk — śmiała się baronówna i wyrwała rękę. A doktorowi zdawało się, że baronówna zawstydziła się swego nawpół ukrytego, cichego wyznania. Patrzył za nią i czuł się szczęśliwym, że między nim a dziewczyną już kiełkować poczęło coś, co więcej było, niż pospolita sympatja. I dr. Kircheisen powziął postanowienie zasłużyć sobie na szacunek baronówny przez dokonanie dzielnego czynu.

— Filipie, — zwrócił się do starego, który właśnie wszedł, — obejrzymy sobie teraz cieplarnię. Przedewszystkiem izdebkę Ulama Singha. Poprowadźcie mnie tam!

Izdebka, którą zamieszkiwał hinduski ogrodnik, mieściła się w przybudówce oranżerji. Była to komórka bez okien, do której wpadało skąpe światło przez oszklone drzwi, wiodące do cieplarni. W kącie leżało kilka mat, a jedynym sprzętem był stół, zbity z nieheblowanych desek; widocznie sam Ulam Singh sklecił sobie ten prymitywny mebel. Na podłodze leżały rozmaite naczynia i drobiazgi, składające się na ubogie gospodarstwo Hindusa: kilka glinianych garnków, duży moździeż do tłuczenia ryżu, mosiężny naramiennik i różaniec z czerwonych korali. Na stole leżały może dwie garście obranych ze skorup orzechów włoskich.

Dr. Kircheisen przeszukał starannie komórkę. Nic jednak w niej takiego nie znalazł, coby mogło dać najlżejszą choćby wskazówkę, gdzie, jak i w jakim celu Hindus uprawiał swą tajemniczą hodowlę węży. Nie było bowiem w izdebce ani kosza, ani żadnego naczynia, w któremby Ulam Singh mógł przechowywać niebezpieczne stworzenia, ani żadnych resztek pożywienia, wogóle najmniejszego śladu przebywania jadowitych gadów. Dr. Kircheisen wciągał nosem powietrze. Unosiły się tu resztki zapachu złych tłuszczów, czy łoju, ale specyficznej woni, wydzielanej przez węże, nie było w komórce.

— Dokąd prowadzi tych dwoje drzwi? — zapytał wreszcie Filipa, który stał trwożliwie u wejścia, gotów każdej chwili opuścić niebezpieczną kryjówkę Hindusa.

— Jedne wiodą do palarni, drugie do oddziału orchidei.

— Gdzie został pies ukąszony?

— Przy orchideach.

Lekarz otworzył drzwi.

— Proszę ze mną! — rozkazał służącemu.

— Pan doktor będzie tam musiał sam wejść. Ja tam nie wejdę!

— Macie słuszność. Proszę tu poczekać na pana barona, a ja wejdę najpierw.

Dr. Kircheisen wszedł do wielkiej, jasnej hali, z której buchnęło nań duszące gorąco. Mdły zapach próchna uderzył jego powonienie, a wmieszała się w to woń inna, ostra, gryząca, wyciskająca łzy z oczu i pobudzająca do kaszlu. Kilka sekund potrwało, zanim przyzwyczaił się do tej mieszaniny zapachów, zapierającej dech. Potem rozejrzał się. Na podłodze stało kilka polewaczek, grabie i inne narzędzia ogrodnicze. Do ściany były przytwierdzone podłużne stoły, na których stały gęsto obok siebie doniczki. Były to orchidee. Przeważały wśród nich gatunki pospolite. Dr. Kircheisen przebiegł po nich obojętnym wzrokiem i nagle zatrzymał osłupiałe z podziwu oczy na środkowej partji hali. Przebóg! Czy to wizja, czy fata morgana?... To bowiem, co ujrzał było indyjskim lasem dziewiczym.

Nie! Inaczej nie można było nazwać tej niedużej przestrzeni, kwitnącej, woniejącej, szumiącej i jaśniejącej tysiącem barw! Puszcza cejlońska została tu przeniesiona bajkowym cudem, jakby z „tysiąca i jednej nocy“. Na środku oranżerji stało olbrzymie indyjskie drzewo mangowe.

(C. d. n.)

—o—

Zagadkowy trup koło Sanoka.

Lwów, 9. kwietnia.

(h.) Powiatowa komenda P. P. w Lisku, zawiadomiła Ekspozyturę śledczą we Lwowie, że w okolicy Salinki obok Sanoka, znaleziono **zwłoki nieznanego mężczyzny.** Obok spostrzeżono legitymację na nazwisko Józef **Hanulak**, rodem z Bukowska. Jak stwierdzono zwłoki te **leżały tam od kilku tygodni.**

—o—

Nareszcie zaczyna się porządkowanie Lwowa.

(j. p.) Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono szereg doniosłych wniosków zmierzających do uporządkowania tej stajni Augiasza, jaką w okresie od czasu wojny światowej stało się nasze miasto. Magistrat zamierza przystąpić poważnie do

naprawy chodników, bruków, do uporządkowania plantacji i naprawy kanalizacji.

W tym celu mają być przedstawione reprezentacji miejskiej wnioski przeprowadzenia w r. 1924 licznych robót drogowych, kosztem około 141 miljardów mk. Mają zostać mianowicie uporządkowane: ul. Romanowicza, Kościuszki i inne, oraz Rynek, który ma otrzymać nowe chodniki, wyłożone płytami trembowelskiemi. Dalej postanowiono ze względu na to, że żwir używany dotychczas na wysypywanie ścieżek w plantacjach i ogrodach miejskich nie odpowiada potrzebie, a ścieżki stają się wkrótce rozmokłe i błotniste, sprowadzić na ten cel **żwir z rzek górskich** po cenie 40 zł. za wagon. Uporządkowanie obejmie także ul. Słoneczną, celem ułatwienia przystępu do Teatru Nowości.

Nakoniec wniosek obejmuje projekt wykonania robót kanałowych przy ul. Kaźmierzowskiej, Gródeckiej, wykończenie także robót przy ul. Piekarskiej i Słonecznej, kosztem około 900 miljardów mk. Nadto uchwalono jeszcze w tym tygodniu rozpocząć dalsze roboty przy budowie domu dla robotników czyszczenia miasta przy ul. Św. Marcina.

—o—

Zbierają w Polsce pamiątki po Leninie.

Kraków. (Tel. G. P.) „Czas" donosi, że do Krakowa **przybył** za zgodą rządu polskiego **komisarz ludowy Rosji sowieckiej Fürstenberg-Hanecki.** Przybył on celem **zebrania pamiątek po Leninie** z czasu **jego pobytu w Małopolsce.** Lenin mieszkał w roku 1912 i 1913 w Krakowie przy ul. Lubomirskich l. 51. **W Poroninie pozostawił kilka pak z książkami i dokumentami.** Rzeczy te zostały przesłane do Warszawy, skąd za zgodą rządu zostaną wysłane do Moskwy.

—o—

BOMBA W WILLI ORLANDA.

Rzym. (Tel. G. P.) „Tribuna" donosi z Palermo, że w **willi**, do której **zajeżdża Orlando wybuchła bomba.** Wybuch był tak silny, że wyleciały w willi wszystkie szyby. **Orlando bawi od dwu dni w Rzymie.**

NADESŁANE.

Z DNIA.

Dobre i złe kobiety.

Kobieta dobra jest kochanką bogów
Zawsze zatrzyma troskę u twych progów,
Zaś zła kobieta z uporem ci zmienia
Codzienne życie w ogród udręczenia.

Dobrej kobiety któżby nie ocenił?
Dla niej się nawet Jowisz w byka zmienił —
Przed złą kobietą, bez antycznych wcieleń,
Każdy ucieka prędzej niźli jeleń.

Kobieta dobra jest jak rahat lukum
Słodka — smakuje nawet mamelukom —
Smak złej kobiety to taki Gambrinus,
W którym jest smoła, senes i rycynus

Kobieta dobra jest ową harmonią,
Z której anielskie arfy słodko dźwonią —
Zaś zła kobieta z awantur hałasem
Jest tak jak Szopen grany ze złym basem.

Kobieta dobra jest tak jak poemat
W którym jest głębia uczucie i temat —
Zaś zła kobieta jest jak ta balada,
Którą kominiarz na Rok Nowy składa.

Kobieta dobra jest jako aksamit
W który Salamon przystrajał Sulamit,
Zaś zła kobieta jest niby „glaspapier",
Którym się czyści rondelek, nóż lub rapier.

Dobra kobieta przemienia mię w króla
Który Esterkę pieści i przytula —
Przy złej kobiecie jestem Sardanapal,
Który co może wszystko wbija na pal.

Nemo.

Strzał żołnierza podczas zawodów sportowych.

STAN POSTRZELONEGO CHŁOPAKA NIE BUDZI OBAW.

Lwów, 8. kwietnia.

W związku z podanym przez nas opisem zajścia, jakie wydarzyło się w niedzielę podczas zawodów sportowych na Cytadeli Dowództwo O. K. VI. uprasza nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dowódca Korpusu osobiście zainteresował się tym ubolewania godnym wypadkiem, **polecił bezzwłoczne przeprowadzenie śledztwa,** celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, oraz **wydał odpowiednie zarządzenia dla uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość.**

Dowiadujemy się w końcu, że stan zdrowia **postrzelonego Ziembickiego nie budzi żadnych obaw.**

Co się dzieje na naszej granicy wschodniej?

OBRAZEK Z IDYLLI KRESOWEJ. — ZABAWA W ŁAPANKĘ POSTERUNKOWYCH POLICJI NA DWORCU W ZDOŁBUNOWIE. — A TYMCZASEM KRADNIE SIĘ DOBYTEK KOLEJOWY, ZAŚ BOLSZEWICY NAJSPOKOJNIEJ UWIJAJĄ SIĘ PO NASZEM POGRANICZU.

Zdołbunów, w kwietniu.

(G.) Pisaliśmy często o liczebnym braku posterunkowych w Zdołbunowie i gminach okolicznych. Mimo naszych apelów do Okręgowej Komendy w Łucku **nic jeszcze nie zrobiono, aby tym stosunkom kres położyć.** Tembardziej wpadającem w oczy, jest postępowanie posterunku kolejowego w Zdołbunowie, który zarządził — nie wiemy czy z porozumieniem z władzami kolejowemi — **„wyłapywanie" publiczności** specjalnie przy pociągu przychodzącym o 4 popoł. **do Zdołbunowa.** O tej godzinie między szynami ustawia się 6—8 posterunkowych, którzy **mają „zaszczytne" zadanie zawracanie z drogi podróżnych idących w kierunku przechodu** do miasta, znajdującego się o jakich 200 kroków od stacji.

Radzilibyśmy, aby Okr. Komenda zbadała tę sprawę na miejscu i poleciła Posterunkowi Kolejowemu bliższe informowanie się innemi ważniejszemi sprawami, a mianowicie **pilnowanie dworca podczas nocy, kiedy to każdy może spokojnie przechodzić** przez szyny i to nie tylko podróżni, ale także tacy, którym własność cudza jest celem życia. Możeby posterunek kolejowy zechciał przekonać się codziennie po godzinie czwartej popołudniu, ile **węgla i drzewa państwowego niosą robotnicy warsztatowi do domu w kobiałkach, workach itp.**

Również bardziej **interesującem byłoby badanie dróg, jakiemi chodzą bolszewiccy kolejarze, przyjeżdżający nocnymi pociągami z Bolszewji.** Ci bez żadnych przeszkód **mogą chodzić po mieście i zakupują pokryjomu w rozmaitych składach przedmioty,** które potem wywożą do Rosji.

Czekamy w tym kierunku sanacji i prosimy Okr. Komendę o rychłe zarządzenia.

Z KRAJU

Komitet „Chleb głodnym dzieciom" pod przewodnictwem p. prez. Wojciechowskiej podaje do ogólnej wiadomości że żadnych kwest ulicznych nie robił i robić nie ma zamiaru, poprzestając wyłącznie na jednym rodzaju kwesty stałej miesięcznej tylko w lokalach zamkniętych na „Bochenek chleba" na kwitarjusze zaopatrzone w trzy podpisy Marji Wojciechowskiej, Klementyny Studnickiej i Heleny Puławskiej. Kwity (na każde 500.000 marek) drukowane, numerowane, opatrzone pieczęcią: Sekcja Bochenek chleba wspierający wydać musi

Gen. Florescu przyjęty został na specjalnej audjencji przez Prez. Rzpltej Polskiej.

Zjazd delegatów Kas chorych z całej Polski odbędzie się w Warszawie 27 i 28. bm. Zjazd ma na celu zaopinjowanie zaprojektowanej reformy Kas chorych.

Zwinięcie agencji pocztowej. Z dniem 31. marca zwinięto czasowo agencje pocztowa Madyby Wołutycze pow. Sambor a okręg jej doręczeń przydzielono do urzędu pocztowego w Samborze.

Pożar w Winnikach. 7 bm. przedpoł. wybuchł pożar w domu Zawerbnego tutejszego czeladnika stolarskiego. Pożar powstał skutkiem nieostrożności dzieci, gdyż matka, udając się do lekarza zostawiła je bez opieki. Cały dach spłonął część rzeczy zdołano uratować. Szkoda wynosi kilka miljardów.

ZE ŚWIATA

O międzynarod. konferencję pokojową. „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu, że senator Pepper wniósł w senacie rezolucję proponującą zwołanie międzynarodowej konferencji pokojowej.

Ilu żydów było w rządzie niemieckim? Żydowska centrala prasowa w Zurychu zwalcza twierdzenie prasy prasy antiżydowskiej, dotyczące udziału żydów w rządzie i parlamencie niem. Komunikat centrali podaje, że w ostatnich 10-ciu gabinetach Rzeszy niem. na 121 ministrów byłotylko 5 żydów.

Zaburzenia antysemickie w Czerniowcach. Po zaburzeniach w Bukareszcie przyszło również do zaburzeń antysemickich w Czerniowcach. W czasie przedstawienia trupy żydowskiej wtargnęli na scenę akademicy rumuńscy, zdemolowali całe urządzenie sceny i kulis, pobijając dotkliwie aktorów. W nocy przyszło kilkakrotnie do starć na ulicach, dopiero policja rozpędziła demonstrantów. Aresztowano kilkanaście osób.

Ofiary wyborów. W Rzymie zasztyletowany został Avetino, brat liberalnego kandydata, z partji faszystowskiej. Donoszą o starciach w Medjolanie. Koło Barri milicja musiała zrobić użytek z broni. Jedna osoba została ciężko, dwie lekko ranione. — W Reggio di Calabria doszło do starć faszystów w popolarami.

Zgon p. prezydenta ministrów. Jak donoszą z Rzymu zmarł tam były prezydent ministrów Sacchi założyciel radykalnej demokracznej partji.

Co słychać w Rzeszowie?

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów, 7. kwietnia.

(M..a) Z nastaniem wiosny Rzeszów rokrocznie tonie w fetorze niechlujstwie i błocie. Wystarczy pobieżnie przejrzeć n. p. leżące w tyle poza synagogą na prawo i lewo parje kamienic, ich podwórza i przyległą ulicę, ażeby rzetelnie zdumieć się, że tutaj dotychczas dżuma nie wybuchła.

Jeżeli już jednak mowa o próżniactwie, to i w tym kierunku Rzeszów celuje. Więc **„Sokół" tradycyjnie śpi, aż chrapie;** zużył się również i rozpłynął w nicość **młodziutki „Rozwój"**, a chyba jedynie **karcięta odchodzą** w kasynie i bomby „Okocima" po knajpach...

Ze smutnych wiadomości wypada nadmienić, iż choruje i umiera w Rzeszowie sporo ludzi. Z wesołych natomiast.... opis pożegnania przez kolejarzy tutejszej ogrzewalni oficjala Buczyńskiego, świeżego pensjonisty. Bawiono się z tej okazji do ósmej rano przy współudziale dętej orkiestry.

Z żółkiewskiej sali koncertowej.

KONCERT MANNA I KOPACZYŃSKIEJ.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, 8. kwietnia.

Wypadkiem dnia onegdajszego był zapowiedziany już na tem miejscu koncert artystów operowych Ignacego **Manna** i M. **Kopaczyńskiej.**

Znany tenor bohaterski i filar opery lwowskiej p. Mann, rozporządzający obszerną skalą głosu wyszkolonego o brzmieniu metalicznem i wybornem frazowaniu odśpiewał z maestrją szereg **wyjątków operowych**, zdobywając sukces arją popisową z **opery** „Żydówka" Halevy'ego.

Partnerka Manna, p. Lipowska, z powodu przeszkody nie wzięła udziału w koncercie. Zastąpiła ją p. **Kopaczyńska,** śpiewaczka operowa o bardzo miłej i ujmującej powierzchowności, stanowiącej w regule ważny atut u artystek. Śpiewaczka ta, której śpiew nader sympatyczny i cały wogóle występ na estradzie, wywarły wrażenie ze wszechmiar korzystne, obok Manna zbierała gromkie oklaski.

Z fortepianu, nienajlepiej nastrojonego, bardzo dobre dźwięki wykrzesał rutynowany pianista, p. **Lewicki**, którego subtelny akompanjament spotkał się z ogólnem uznaniem.

Dotąd wszystko pięknie, bo artyści włożyli w produkcje całą duszę swą i najlepsze chęci. cóż jednak z tego, gdy **miejscowa publiczność ogromnie nie dopisała** i w minimalnej liczbie zjawiła się w sali Sokoła.

Temsamem strona kasowa przedsięwzięcia, po przezwyciężeniu wszelkich trudności, jak: odmowy udzielenia ławek na koncert ze strony pewnego domu sierót, po szczęśliwem przebyciu wszystkich tych **szkopułów** natury technicznej, dzielnie zwalczonych przez sprytnego impresarja, p W. Jastrzębskiego, wypadła więcej niż ujemnie.

Ignacy Fertig.

Wniosek, wzywający rząd do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach.

ZOSTANIE, ZDANIEM MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO POSTAWIONY W SENACIE.

Warszawa. (Tel. G. P.) Marszałek Senatu Trąmpczyński w wywiadzie z przedstawicielem „Gazety Warszaw." oświadczył, **że pewne koła senackie zamierzają wnieść wniosek, wzywający rząd do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach.** Traktat ten jest rezultatem **intryg Lloyd Georgea** i jego otoczenia. **Został on przedłożony delegacji polskiej w pół godziny przed podpisaniem głównego traktatu bez jakiejkolwiek poprzedniej dyskusji co do treści tego aktu.** — Zdaniem Trąmpczyńskiego Polska powinna dążyć przedewszystkiem nie do zerwania traktatu o mniejszościach lecz **do usunięcia raczej tych nonsensów niezgodnych z suwerennością Państwa Polskiego, drogą interwencji w Lidze Narodów.** Jeżeli to okaże się niemożliwem **należy traktat wypowiedzieć.** Wypowiedzenie traktatu o mniejszościach **nie jest** naruszeniem głównego **traktatu wersalskiego.**

Nowiny z Przemyśla.

WIECE W SPRAWIE WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu.

W niedzielę 6. kwietnia odbył się w sali „Domu Robotniczego" wiec rękodzielników w sprawie niesprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze 1923 r. Obrady zagaił p. **Henryk Blatt.** Referat wygłosił p. Kreinczes, który omówił cały szereg jaskrawych nadużyć popełnionych przez miejscową Komisję szacunkową, która nie kierowała się względami sprawiedliwości, lecz na ślepo wymierzyła licznym rękodzielnikom podatki nie odpowiadające ich stanowi majątkowemu. Następnie przemawiał poseł Frostig, który omówił szczegółowo sprawę sanacji skarbu, dalej dr. L. Grossfeld, w zastępstwie nieobecnego posła dr. Liebermana, p. Nassenfeld, który domagał się, by do Komisji odwoławczej powołano ludzi nowych. Uchwalono też odpowiednie rezolucje protestujące przeciw ostatnim wymiarom podatku obrotowego.

Popołudniu odbył się w sali ratuszowej olbrzymi **wiec kupców.** Obrady zagaił przewodnicz. Stow. kupców p. **Mateusz Mieses,** poczem wygłosił **dłuższy** referat p. Sz. **Morgenroth.** Zdaniem mowcy ogół kupiectwa musi domagać się u czynników miarodajnych rewizji tych uchwał. Następnie przemawiał poseł Frostig.

W dyskusji zabrał głos p. Ringel poczem uchwalono **rezolucje protestujące przeciw niesprawiedliwemu wymiarowi podatku obrotowego.** — Poseł **Lieberman** nadesłał do prezydjum wiecu list, w którym usprawiedliwia swoją nieobecność na wiecu.

Wiadomości z Jarosławia.

ZEBRANIE WÓJTOW. — TRAGICZNA ŚMIERĆ JAROSŁAWIANINA W POCIĄGU WE LWOWIE.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 7. kwietnia.

(S.) Dnia 4. bm. odbyło się w sali „Sokoła" **zebranie wójtów powiatu jarosławskiego,** celem omówienia projektu ustawy o samorządzie gminnym i ordynacji wyborczej do Rad gminnych. Przewodniczącym zebrania obrano p. Czubuchy, wójta z Tuczap. Zebranie zagaił poseł **Gruszka** (Piast), poczem wygłosił główny referat b. minister, poseł **Kiernik.**

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, zakończona **rezolucją zgodną z przemówieniem głównego prelegenta p. Kiernika.**

Zebrani wójtowie oświadczyli się za **pluralnością, a przeciw zblokowej ordynacji wyborczej.** Ponadto poseł **Pieniążek** (Piast) na ogólne życzenie zreferował sytuację polityczną i działalność klubu PSL. (Piast). Po bardzo ożywionej dyskusji, zebrani jednomyślnie uchwalili **pełne votum zaufania oraz podziękowanie prezesowi p. W. Witosowi** za jego dotychczasową działalność na polu parlamentarnem, jakoteż całemu klubowi P. S. L. (Piast).

W związku z notatką, umieszczoną na łamach „Gazety Porannej" o **tragicznej śmierci w pociągu we Lwowie nieznanego podróżnego,** przy którym — prócz karty reklamowej jednej z tut. firm. — nie znaleziono żadnych dokumentów — okazuje się obecnie, iż ofiarą tragizmu jest **jarosławianin błp. Edward Reich,** absolwent akademji eksportowej oraz b. legjonista, powszechnie w naszym grodzie, tak w gronie swych kolegów, jakoteż w szerokich sferach towarzyskich, dla swego prawego charakteru ogólnie ceniony i lubiany. Jaskrawym dowodem jest ta okoliczność, iż po otrzymaniu tej smutnej wieści, cały szereg towarzystw, jak Ż. T. G. S., „Dvor" itd. wydało zawiadomienie pośmiertne.

Tragicznie zmarły **żalił się ustawicznie, iż mimo akademickiego wyszkolenia**, mimo, iż na pierwszy zew w r. 1924 wyruszył na bój za wolność i oswobodzenie Polski, nie mógł obecnie znaleść pracy. Ciągła, bezowocna walka o byt codzienny, niemożność znalezienia odpowiedniego zajęcia, oto główne powody tragicznego czynu tego leguna z r. 1914. Pogrzeb tragicznie zmarłego odbył się dnia 6. bm. na cmentarzu janowskim we Lwowie. Powszechny żal i współczucie towarzyszą Rodzinie tragicznie Zmarłego! Niechaj Mu przynajmniej ziemia ojczysta dla której wolności i swobody stanął w pierwszych szeregach — lekką będzie!

„Chleb głodnym dzieciom" w Stanisławowie.

Stanisławów w kwietniu.

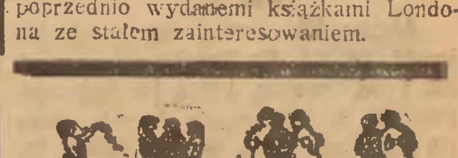
Dnia 1. kwietnia br. odbyło się zwołane z inicjatywy WP. Zofji Migockiej i Marji Sokołowskiej, znanych w tut. mieście z pracy społecznej i ofiarności na cele publiczne zebranie organizacyjne komitetu **„Chleb głodnym dzieciom"** pozostającego pod protektoratem JWP. Prezydentowej Rz. P. p. Wojciechowskiej. Po zagajeniu posiedzenia przez Wp. Zofję Migocką komitet ukonstytuował się w następującym składzie. Na Prezesa jednomyślnie wybrano Wp. wicewojewodę dra Pawła Garapicha, na zast. Prezesa Zofję **Migocką**, na sekr. Marję **Sokołowską**, zast. sekr. Ludwik **Polny**, na skarbnika dyr. dr. Józefa **Drzewickiego**, zast. skarb. dyr. **Szarzyńskiego.** Do Wydziału komitetu weszli: Wp. Głażewska, Potocka, Zofja Lewicka, Marja Lewicka, Radziechowa, Krowicka, Zofja Zagajewska, Szieberowa, Zofja Kurysiówna, radca wojew. dr. Hugo Schwarz, prok. Vogel, pułk. Suchalski, pułk Sobotnicki, sso. Wiśgiowski, nacz. insp Burjak, nadkom. Buczowski, dyr. Swojak, insp. Furmankiewicz, dyr. Bulsiewicz.

Agenda komitetu zgodnie ze statutem obejmuje **rozwoczenie opieki** nad biedną dziatwą i przyjście jej z pomocą materjalną we wszelkiej formie. Istnienie słabej takiej instytucji dobroczynnej w naszem mieście w dzisiejszych katastrofalnych warunkach dziatwy, okazuje się koniecznem, co też społeczeństwo wita z radością powołanie do życia tego komitetu, składając szlachetnym inicjatorom pełne uznanie dla ich pracy społecznej.

Z ruchu wydawniczego.

„Iskry", tygodnik dla młodzieży najnowszy numer przynosi: „Lwów" w porcie", obraz Wł. Nałęcza, artykuł T. Ostojowskiego o największych podróżnikach polskich, J. Sianożęckiego o radjotelegrafji. Nadto pierwszy numer wiosenny przynosi początek powieści znanego poety E. Słońskiego na tle zdobycia Wilna p. t. „U Ostrej Bramy". Pismo stale sie rozwija, liczba korespondentów młodocianych pisma stale wzrasta, „Iskry" więc zajęły ważną placówkę wychowawczą z pełnem powodzeniem. Pismo wydaje Książnica Polska, Tow. Naucz. Szk. Śr. i W.

„Syn Słońca". Jako nowy tom popularnego pisarza amerykańskiego Jacka Londona wytrwale wydawanego przez Tow. Wyd. „Ignis" (E. Wende i Sp.) w Warszawie przybywa zbiór nowel p. t. „Syn Słońca" we wzorowem przekładzie J. B. Rychlińskiego, tłumacza popularnego „Wilka Morskiego" i „Opowieści mórz południowych". Książkę tę ozdobioną fascynującą okładką Tadeusza Gronowskiego czyta się narówni z poprzednio wydanemi książkami Londona ze stałem zainteresowaniem.



Giełda lwowska.

Lwów, 8. kwietnia.

Znacznie większe zainteresowanie na przedgiełdzie. — Zwłaszcza kupowano chętnie Gazy zach., które awansowały na przeszło 22 miljonów; Gazy wschod. 95 milj.: Jaworzno drobne przeszło 100 milj.; — Inne papiery również zwyżkowe przy silniejszym popycie. — Gazolina doszła do 3 milj. 900 tys. — Kilka transakcji w Przeworsku. Na giełdzie kotowanych akcji ożywienie. Kursa silniejsze, popyt większy. Znaczniejsze obroty w Banku Przemysłowym, Chodorowskich, Tespach. — Z arbitrażowych kupowano Browary, Sierszę Górn. i Zieleniewskiego po kursach silniejszych z powodu zwyżki na giełdzie wiedeńskiej. Podaż naogół dostateczna. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

AKCJE.

Hipoteczny 2375, 2400. Przemysłowy 1755, 1750, 1775, 1710, 1700, 1710, 1715, 1725, 1750. Z. B. K. 515, 520, 525, 550, 600 niecł. 500. Browary 24000, 24500

Chodorów 19000. 18750, 18500, 18500. 18700, 18800 18850, 18825. Cegielski 2100, 2150. Gafota 1150. Ćmielów 2850. 2825, nf. 2725. Lokomotywy 1900, 1925. 1950. Nitrat 1050, Oikos 15750, 15500. 15350, 15400 15300 Parowozy 1400, 1425, Pezet 1650, 1000, 975000. Nafta 1900. 1950, 1925. 1940. P. T. B. 465, 500. 475. Rakszawa 12500. Siersza el. 1100. Siersza g. 19500. 19900, 19750. 20000. Tespy 20750, 20850, 20900, 20800. 20550. Zieleniewski 37500, 39000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Brugger 3300, 3325, 3350, Elektrownia nad Sanem 750, 735. Gazy 92000, 95000, 94000. Gazy zachodnie 19000, 20000, 21000, 21250, 21500. 21750, 22000, 22250, Gazolina 3600. 3700, 3750, 3800, 3900, 3850, 3900, Gazociągi 750, 775, nf. 700, Jaworzno setka 87000 à 25 = 93000, 94000. 93000, 92000, drobne 102000, 101500, 101250, Len 4600, z przedpł. 4750, Lesienice 8000, Olkusz 1550, 1575, Przeworsk 875000, imienny 675000, Radziwiłł 5000, Rucker i Höflinger 24000, Węglówki 90, 89, 90, 89 i pół.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. kwietnia.

Ruch na giełdzie nadal słaby. Ogólny obrót 135 ton. Transakcje w pszenicy, życie, owsie i mące prowincjonalnej. Na ogół brak zainteresowania, podaż minimalna. — Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36—39 m., żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23—24500000. żyto małopolskie 65/66 20—21 m., jęczmień małopolski browarniany 22—24 m., jęczmień małopolski przemiałowy 18—19 m., owies małopolski 44/45 ex 1923 21—23 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja ładowania. Ceny szacunkowe bez transportu.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 8. kwietnia. Dolar amer. 9.350—9.250 dolar kanad. 9, frank złoty 1.800.

Czeki: Belgja 462, 500—457, Holandja 3.490—3.462,50, Londyn 40.600—40.050, Nowy Jork 9.350—9.250, Paryż 547.500—539.100. Szwajcarja 1.635—1.614. Wiedeń 132.10—130, Włochy 416—413, Bony złote 1.350—1.400, 8 proc. pożyczka 14, Miljonówka 1—1.75, pożyczka dolar. 4.950.

AKCJE.

Akcje: Bk dysk. warsz. 21, Bk handl. 24, Bk dla handlu i przem. 4, Bk kred. warsz. 1,900, Bk pol. han. Poznań 8, Bk przem Lwów 1500, Bk zj. ziem. pol. warsz. 5500, Bk zw. sp. zar. Poznań 18,250, Bk zw. ziem. 775, Cerata 700, Kijewski i Scholze 1,300, Ekspl. soli potas. 18,500, Strem 35, Wildt 475, Chodorów 15,500, Czersk 2,100, Częstocice 7,750. Kosławice 4,400, Michałów 2100, Grodzisk 2,600, Firlej 3, Lany 480, Warsz. tow. kop. węgla 15,750 — 19,500, Fitzner i Campner 20, Cegielski 1,800, Nobel 5,800, Siła i światło 2,100, Polski Lloyd 500, Lilpop i Rau 2, Modrzejowskie zakł. 27—37, Norblin 2, Ortwein i Karasiński 1,625, Ostrowieckie zakłady 34,750, Parowozy 1,390, Rohn i Zieliński 1,400, Rudzki 5,700—6,600, Starachowice 10,600. Ursus 3,050. ieZleniewski 37, Zawiercie 180, Żyrardów 1,360, Borkowski 4, Jabłkowscy 590, Syndykat rolniczy 9,500, Żegluga 650, Zachodnie tow. 1, Ćmielów 2,800, Elektryczność 6, Haberbusch 20,500, Polska nafta 1,675, Pustelnik 4, Spirytus 7, Ryłscy 580.

Skradziony obrazek budzi skruchę w złodzieju.

ORYGINALNY LIST NAWRÓCONEGO OPERATORA OD CUDZYCH KIESZENI. — OBY CAŁY CECH ZŁODZIEJSKI ZECHCIAŁ IŚĆ W JEGO ŚLADY I ZAPRZESTAĆ OPERACJI.

Lwów, 9. kwietnia.

(h) Onegdaj skradziono niejakiemu Józefowi Dutkiewiczowi, portfel, zawierający niewielką gotówkę i dokumenty. Między dokumentami znajdował się **obrazek z wizerunkiem Pana Jezusa, który wywarł na złodzieju tak potężne wrażenie, iż ten odesłał wczoraj do Ekspozytury śledczej portfel z dokumentami oraz list następującej treści,** który podajemy dosłownie, zmieniwszy jedynie ortografję:

„Okradłem pewnego obywatela, znalazłem marną sumę i dokumenty. Nie fatygowałbym się, gdyby nie pewien fakt. **Oto znalazłem między dokumentami obrazek święty** z wizerunkiem Pana Jezusa, tonącego w łodzi z apostołami. **Żaden wypadek nie wywarł na mnie takiego wrażenia, jak ten obraz.** Wolałbym ręki nie „maczać" do tego szlachetnego obrazu, i gdyby nie wspólnik, to byłbym zwrócił wszystko. Wierzcie albo nie, że **podzieliłem na 2 części, jemu dałem wszystko, a sobie dokumenty,** ażeby móc wrócić właścicielowi. **A jaki to ciężki fach.** Bardzo prosiłbym, żeby umieścić w dziennikach treść mego pisma, **a ręczę słowem poprawę i że wywrze dobry skutek na złodziejach i na poszkodowanych.** „Nieszczęśliwy".

Pismo to załączono do aktów policyjnych.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania z 8. kwietnia. Holandja 213.50. Nowy Jork 57.35. Londyn 24.79. Paryż 33.17. Medjolan 25.35. Praga 17.10. Budapeszt 0.0080. Bukareszt 3.15. Belgrad 7.10. Sofja 4.12. Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 8 kwietnia.

Wczoraj zrana tendencja nieco słabsza niż przedwczoraj; później koło 12-tej w południe znowu mocniejsza. Usposobienie ożywione. Obrót liczny. Kursa o godzinie 4.30 popoł.:

Dolary ameryk. 9.400 do 9,420 tys., dolary kanad. 8,850 do 8,900 tys., korony czeskie 260 do 265, leje 46 do 47 tys. franki franc. 525 do 535 tys., franki szw. 1,600 do 1,620 tys., funty szterl. 39½ do 40 m.

Złoto: 20 koron 40 do 41 m., 20 frank. 38 do 38½ m., 20 mark. 44½ do 45½ m. 10 rubl. 51½ do 52 m.

Srebro: korony austr. 700 do 710 tys. 5 kor. 3½ do 3,600 tys.. floreny austr. 1 i trzy czwarte do 1.800 tys., ruble 2,700 do 2,800 tys., kopiejki za rubel 1,300 do 1,400 tys.



Lwów, 8 kwietnia

Senzacja literacka.

Lwów, 8 kwietnia.

We środę, 9. b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Kasyna i Koła lit.-art. **Juljusz Kaden - Bandrowski,** świetny autor „Generała Barcza", mówić będzie na temat: **„Literatura w życiu Polski współczesnej".** Ze względu na osobę prelegenta i fascynujący temat, odczyt obudził niesłychane zainteresowanie.

W 75-tą rocznicę zgonu Słowackiego urządza — jak wiadomo — Kasyno i Koło liter.-art. uroczystą Akademję w niedzielę 13 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Na program jej złożą się przemówienie prof dr. J. G. Pawlikowskiego, oraz część wokalno-deklamacyjna, w której wezmą udział tak znakomici wykonawcy, jak pp. Szotarska, Frieman, Krzyżanowski i Lw. Chór Techniczny pod batutą prof. Bron. Wolisthala.

Związek Adwokatów Polskich. Na podstawie wyborów dokonanych na Walnem Zgromadzeniu 22. marca br. ukonstytuował się nowy wydział w następującym składzie: Prezes: Dr Antoni Dziędzielewicz, I. wiceprezes: Dr. Bruno Blumenfeld, II. wiceprezes: Dr. Artur Tell, skarbnicy: Dr. Karol Argasiński i Dr. Leon Zion. sekretarze: Dr Tadeusz Janiszewski i Dr. Jan Lubaczewski, gospodarze: Dr. Wiktor Kulikowski i Dr. Czesław Nieduszyński, bibljotekarz: Dr. Ignacy Schönbach. wydziałowi: Dr. Edmund Oromski, Dr Juljan Landau, Dr. Bronisław Ostaszewski i Dr. Karol Srokowski. Dr. Jan Strzemieński. Dr. Bernard Tenner i Dr. Seweryn Tomasik.

„Wojna gazowa i środki ohrony". — Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Lwowskiego Koła T-wa Wiedzy Wojskowej płk. Małyszko dnia 11. b. m. (piątek) godz. 5.30 w sali Kasyna Oficerskiego ul. Fredry I. p. Wstęp wolny.

Wielki recital. Na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich odbędzie się nie zadługo we Lwowie wielki recital. Złożą się nań melodeklamacja utworów najnowszych poetek i poetów ekspresjonistów, oraz objawione przez sławne medja wiersze z za świata Słowackiego i Wyspiańskiego. Recytorką będzie Wanda Siemaszkowa. Znakomita nasza artystka poświęciła w ostatnich paru latach wiele czasu specjalnym studjom melodeklamacji i osiągnęła w tej dziedzinie rezultaty wprost świetne. Występ jej w wielkim recitalu stanie się napewno evenementem, o którym długo potem będzie się u nas mówiło i pisało.

Z życia kulturalnego Mieszczaństwa lwowskiego. Zapowiedziany cykl odczytów na Strzelnicy miejskiej rozpoczął się dnia 5 b. m. inauguracyjnym referatem Dra Marjana Wolańczyka p. t. „Znaczenie mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej a dziś". Przewodniczący komitetu wykonawczego p. radny J. Sudhoff po treściwem zagajeniu, oddał głos prelegentowi. Odczyt ilustrujący znaczenie warstwy mieszczańskiej tak ongiś jak jeszcze bardziej w dzisiejszej dobie, wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos p. p. dr. Ostaszewski, Sudhoff, Tomaszewski, Wietchy, Florsch, Ohly, Budzynowski, Murzyński, Sołtys i inni. W przemówieniach zaś wydobywała się potrzeba jak najsilniejszej organizacji mieszczaństwa, by spełniło ważną swą rolę w budowie społeczeństwa nowoczesnego. Żywość dyskusji, aktualność poruszanych spraw i wielka liczba uczestników na sali świadczą o wielkiej żywotności naszego mieszczaństwa i rokuje nadzieję pięknego rozwoju w przyszłości.

Ogłoszenie. Magistrat król. stol. m. Lwowa podaje do wiadomości co następuje: Popisowi, obowiązani do tegorocznego przeglądu wojskowego a posiadający warunki do przyznania im ulg z art. 61 T. U. (jedyni żywiciele), 64 T. U. (uczniowie szkół średnich i studenci wyższych zakładów naukowych), 70 T. U. (nauczyciele szkół powszechnych) i 87 T. U. (służba jednoroczna) winni już obecnie wnosić do tut. P. K. U. należycie udokumentowane prośby a mianowicie: **prośby** o ulgi z art. 61 T. U. za **pośrednictwem Magistratu, zaś prośby** o ulgi z art. 64, 80 i 87 T. U. wprost do tutejszej P. K. U. — Zaznacza się przytem, że ostatecznym terminem wniesienia prośby przez danego popisowego jest dzień jawienia się tegoż przed komisją przeglądową. Późniejsze prośby będą po myśli odnośnych przepisów bezwarunkowo odmownie załatwiane. Bliższe szczegóły o warunkach dotyczących odnośnych podań podają osobne ogłoszenia.

(jp.) **Co się buduje we Lwowie?** Magistrat wydał następujące konsensy budowlane: na nadbudowę II. piętrowego domu z poddaszem mansardowem przy ul. Potockiego, na budowę parterowego domu przy ul. Deckerta bocznej oraz na budowę budynków gospodarczych przy ul. Potockiego. Nadto uchwalono przedłożyć reprezentacji miejskiej prośbę p. Kornackiego na udzielenie mu konsensu na budowę cyrku przy ul. Kopernika.

Alfred Hoehn znakomity pianista, którego koncerty w ubiegłym sezonie cieszyły się wielkiem powodzeniem, we Lwowie, wystąpi jedyny raz w sali Kasyna miejskiego w poniedziałek, dnia 14 kwietnia. **Dochód** przeznaczony na **Bratnią** Pomoc ucz. konserwatorjum w Warszawie, oraz na Samopomoc ucz. szkoły dramatycznej we Lwowie. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. P. Połanieckiego we Lwowie.

Z sali sądowej.

Przed Senatem apelacyjnym Sądu o**kręgowego karnego, odbyła się** onegdaj rozprawa przeciw Marji Zduńczyk i Janowi Gawrońskiemu, o zbrodnię gwałtu publicznego i występek złośliwego uszkodzenia cudzej własności.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził Marję Zduńczyk na dwa miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, zaś Jana Gawrońskiego na dwa dni aresztu bez zamiany na grzywnę, a to za napaści i szkody, wyrządzone p. Janowi Muszyńskiemu, właścicielowi realności, w której zasądzeni są lokatorami

Zduńczykową i Gawrońskiego bronił adwokat Thumm, oskarżał prokurator Sopotnicki. 4107

Jak się dowiadujemy urządza FIRMA MEINL w najbliższym czasie w swych tutejszych filjach próbne gotowanie swoich mieszanek palonej kawy celem zaznajomienia szerszych kół publiczności ze szczególnemi właściwościami, aromatem i wydatnością tychże. Daty poszczególnych urządzeń ogłosimy w najbliższych dniach.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.



TEATR WIELKI:

Środa 9 „Prorok".

Czwartek 10 „Kolega Crampton" Hauptmanna.

Piątek 11 „Rigoletto" (gośc. występ Ady Sari-Szajerówne).

TEATR MAŁY:

Środa 9 „Bęben".

Czwartek 10 „Bęben“.
Piątek 11 „Bęben“.

TEATR NOWOŚCI:
Środa 9 „Dziewczynka“.
Czwartek 10 „Dziewczynka“.
Piątek 11 „Dziewczynka“.

*

Teatr artystyczno - literacki „Bagatela“. Od czwartku 3 kwietnia: Prolog— St. Grabowska, M. Mirski, The Kays, B. Bronowski — „Symulanci“ farsa. Początek o godz. 8. wieczór.

*

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Piątek, 11 kwietnia: Ada Janowska, śpiewaczka.

Wtorek, 15 kwietnia: Prof. Henri Marteau, skrzypek. 4124-2

Z polskiego Towarzystwa ekonomicznego.

Lwów, 8. kwietnia.

Pragnąc zapoznać członków Towarzystwa i sfery, interesujące się życiem gospodarczem, z obecnym stanem i warunkami rozwoju **wytwórstwa krajowego**, zainicjował Wydział Tow. **cykl referatów fachowych** o poszczególnych gałęziach naszego przemysłu. Przed kilku dniami wygłosił **dr. Stanisław Schätzel**, sekretarz Polskiego Towarzystwa Naftowego, znakomicie opracowany referat **o przemyśle naftowym**, w najbliższą zaś sobotę odbędzie się odczyt **dra Marcelego Barcińskiego**, prezesa **Związku włókienniczego** w Łodzi, **o polskim przemyśle włókienniczym**. Referat dra Barcińskiego, który przyjeżdża specjalnie w tym celu do Lwowa na zaproszenie Wydziału P. T. E. wywoła niewątpliwie bardzo żywe zainteresowanie w sferach gospodarczych naszego miasta, zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i z uwagi na ogromne znaczenie, jakie posiada dalszy rozwój tej potężnej gałęzi przemysłu dla całego naszego gospodarstwa społecznego. Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej w sobotę o godz. 6 wiecz. Goście mile widziani.

Dział ekonomiczny.

(m) **Dochody z ceł** w lwowskiej dyrekcji ceł wynosiły w marcu br. przeszło 5 miljonów franków złotych, t. j. **przeszło 5 biljonów marek zł.**

Obwieszczenie licytacji. Nadleśnictwo w Kosowie rozpisuje publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych w celu sprzedaży drewna użytkowego dębowego na pniu, przypadającego do cięcia na r. 1924. Licytacja odbędzie się 15. kwietnia br. w kancelarji nadleśnictwa. Bliższe informacje w Izbie handlowej i przemysłowej.

Opłata stemplowa od kart do gry została ustalona w wysokości 0.0 fr. zł. od 1 talji.

Ulgi celne. Moc obowiązująca obecnego rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 13 grudnia 1923 ograniczona do dnia 31. marca 1924, została przedłużona aż do odwołania.

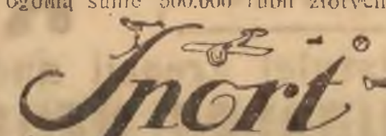
Zakazy wywozu. Kora drzewa korkowego nieobrobiona i jej odpadki, tudzież kora drzewa korkowego mielona na trociny i proszek została zakazana do wywozu z dniem 7. kwietnia br.

Pobieranie opłat wywozowych od grochu, prosa, gryki, fasoli oraz drobiu bitego i żywego zawiesza się aż do odwołania.

Ochrona lasów. Komisja rolnicza przyjęła projekt noweli do organizacji urzędów ochrony lasów. Przyjęto rezolucję wzywającą rząd aby przedłożył w najkrótszym czasie ogólną ustawę o ochronie lasów.

Tegoroczne Targi Angielskie (British Industries Fair) odbędą się częściowo w Londynie (28. kwietnia do 9. maja) i w Birmingham między 12. i 23. maja, przyczem te ostatnie poświęcone będą specjalnie działowi **maszyn**. Od 15—30. czerwca 1924 r. odbędzie się **wystawa w Bordeaux**. Ostatni termin zapisywania się na listę wystawców upływa z d. 10. maja 1924. Regulamin oraz bliższe szczegóły Targów są do przejrzenia w Ministerstwie przemysłu i handlu oraz w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu w Warszawie (Chmielna 2).

Sowjecka „chłopska loterja“. Rząd sowjetów zamierza wypuścić pożyczkę losową, t. zw. „loterię chłopską“ na ogólną sumę 500.000 rubli złotych.



Sekcja lekko-atletyczna LKS. Pogoń otwiera sezon lekko-atletyczny. 13. bm.: Wewn. klubowe gross-country na 5 klm. start za metą na boisku LKS. Pogoń. 4. maja: Zawody Pań, bieg 60 m., 100 m., skok w dal, rzut oszczepem, skok w zwyż, rzut kulą, dyskiem, 4 razy 100, sztafeta. 18. maja: Zawody wewn. klubowe: Bieg 100 m., 400 m., 1500 m. i 3000 m., bieg Pań 60 m. i 4 razy 100 m., skok w dal i skok w zwyż Pań, skok w dal i w zwyż Panów, skok o tyczce, rzut dyskiem, kulą i oszczepem, rzut kulą Pań i oszczepem. 28. i 29. maja: Mistrzostwa okręgowe. 8. i 9. czerwca: Zawody wewn. klubowe Pań i Panów: bieg 60 m., 100. Pań 100 m., 200 m. i 400 m., Panów, rzut dyskiem i kulą Pań, rzut kulą Panów, rzut oszczepem Pań, skok w dal Pań, skok w dal Panów, skok w zwyż Pań, w zwyż Panów, skok o tyczce. 14. i 15. czerwca: Olimpijskie zawody kwalifikacyjne Polskie. Propagacyjne zawody dla młodzików co niedzieli.

Sekcja lekko-atletyczna LKS. Pogoń we Lwowie urządza wewnętrzno-klubowy Bieg na przełaj na przestrzeni 5 klm. w niedzielę dnia 13. bm. Początek startu o godz. 3 popoł. na boisku „Pogoni“. Zgłoszenia przy starcie.

Sekcja lekko-atletyczna ZKS. Hasmonea, otwiera swój sezon wiosenny, dn. 13. bm. międzyklubowym biegiem na przełaj Trasa 3 klm., start i meta boisko ZKS. Hasmonea. Bieg otwarty dla członków wszystkich klubów zrzeszonych w L. O. Z. L. A., jakoteż poza konkursem dla niestowarzyszonych. Pięć nagród w medalach. Współzawodnicy ZKS. Hasmonea walczą w tym biegu o wędrowną nagrodę: Memorial blp. Józefa Parisera. Początek o godz. 3. Zgłoszenia w sekretarjacie klubu, ul. Jachowicza 22, codziennie między 7—8 oraz na starcie.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.) po treście 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr. w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol. 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.